Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Oganizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 31 marca 1939 r. | Nr. 13

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".
(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

OD REDAKCJI. Z powodu święta Pesach następny numer „Tyg. Żyd." ukaże się dopiero w piątek 14 kwietnia br.

We środę dnia 5 kwietnia 1939 roku o godzinie 3 po południu wygłosi w lokalu organizacji syjonistycznej, plac Kazimierza W. 3

tow. Leib Lichtinger delegat Agencji Żyd. w Jerozolimie **referat nt.: „PALESTYNA, WCZORAJ—DZIŚ—JUTRO"**

Dr S. Goldberg

Wyniki konferencji krajowej

Jubileuszowa konferencja organizacji syjonistycznej, która odbyła się w Krakowie w dniach 25 i 26 bm. miała przebieg imponujący.

Przeszło 300 delegatów ze wszystkich miast i miasteczek zachodniej Małopolski i Śląska ledwo się mogło pomieścić w obszernej sali konferencyjnej.

Na otwarciu panował uroczysty nastrój. Przemowy wygłoszone przez tow. dra Feldbluma, dra Schmoraka i posła dra Schwarzbarta wywarły olbrzymie wrażenie.

Następnego dnia wybrano prawie jednomyślnie prezydium oraz komisję permanencyjną. Powitalne przemówienie wygłosił między innymi tow. inż. Thon z Warszawy, którego oświadczenie, że jego grupa gotowa jest natychmiast przystąpić do zjednoczenia ogólnego syjonizmu i unifikacji org. syjonistycznej w Polsce nagrodzone zostało niemilknącą burzą oklasków.

Przed wygłoszeniem referatów sprawozdawczych zabrał głos tow. dr Stein, który imieniem „Bloku Jedności Syjońskiej" złożył deklarację ideową oraz poczynił zastrzeżenia przeciw dokonanym wyborom na konferencję.

Po wygłoszeniu tej deklaracji zjawił się na sali obrad prof. dr Buber z Jerozolimy, który po powitalnych słowach przewodniczącego dra Feldbluma oznajmił konferencji, że jiszuw w Erec zupełnie nie jest przygnębiony ostatnimi wypadkami, że pracuje nad duchową i fizyczną odbudową kraju i że niema obawy o los jiszuwu, który żyje i odnawia się nieustannie.

Sprawozdanie Egzekutywy złożył następnie wiceprezes Egzekutywy tow. mgr Salpeter. Przemowa mgra Salpetra zawierała obok cyfrowych dat, ilustrujących wyniki pracy Egzekutywy silne, może zbyt silne akcenty polemiczne w stosunku do grupy występującej w ramach naszej organizacji pod nazwą „Bloku Jedności Syjońskiej".

Z cyfr przytoczonych przez tow. mgra Salpetra wynika, że w ubiegłym roku administracyjnym dochody Żyd. Funduszu Narodowego wzrosły o 36 proc. a Keren Hajesod o około 50 proc.

Następny referat nt. „W walce o równouprawnienie społeczeństwa żydowskiego w Polsce" wygłosił tow. poseł dr Schwarzbart. Referent w świetnym przemówieniu omówił prace żydowskiego koła sejmowego oraz wszystkie poczynania polityczne Egzekutywy z ostatnich czasów jak wybory sejmowe i do rad miejskich. Referent odparł w swej przemowie czynione mu zarzuty, a wreszcie oznajmił, że prace zmierzające do zjednoczenia wszystkich odłamów ogólnego syjonizmu i stworzenia jednolitej organizacji syjonistycznej w Polsce są tak daleko posunięte, że do najbliższych wyborów kongresowych zn'knie podział ogólnych syjonistów na dwie odrębne grupy. Oświadczenie to zebrani przyjęli burzą oklasków.

Przemowa tow. dra Schwarzbarta nacechowana była niezwykłą powagą i zawierała akcenty polemiczne we formie tak umiarkowanej, że rozbroiła apostrofowanych adwersariuszy ustępującej Egzekutywy i stworzyła spokojną atmosferę, w toku której obrady konferencji toczyły się już bez zgrzytów.

Po dyskusji, w której brał udział szereg delegatów z Krakowa i prowincji, wybraną została Egzekutywa, składająca się z 12 osób. Jedno miejsce zastrzeżono dla przedstawiciela organizacji „Akiba", a uchwalono poza tym upoważnić Egzekutywę do kooptacji dalszych 3 członków Egzekutywy. Chodziło o to, aby wybrana Egzekutywa mogła w najbliższym czasie w drodze kooptacji powołać do współpracy przedstawicieli „Bloku Jedności Syjońskiej", którzy nie uzyskali żadnego miejsca w Egzekutywie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że większość delegatów miała i ma prawo wybrać Egzekutywę z wyłączeniem osób, należących do opozycji.

Jest jednak nakazem rozumu politycznego, aby większość przyciągnęła do współpracy także reprezentantów opozycji, a to tym bardziej, że w obecnych ciężkich czasach nie można zrezygnować z współpracy tych grup, które gotowe są aktywnie współdziałać przy realizacji programu ogólno-syjonistycznego.

Jest zdrowiej dla całości organizacji oraz dla większości sprawującej rząd, by również opozycja miała swych przedstawicieli w Egzekutywie i wszystkich komisjach, by mniejszość miała kontrolę nad działalnością większości i by stworzono przy wspólnym stole atmosferę wyrozumienia, będącej najlepszą rękojmią zgodnej i owocnej współpracy wszystkich odłamów organizacji syjonistycznej.

Jeżeli konferencja nie wybrała przedstawicieli mniejszości — to w każdym razie przez upoważnienie Egzekutywy do kooptowania dalszych 3 członków umożliwiła powołanie przedstawicieli mniejszości do Egzekutywy, co niewątpliwie nastąpi w najkrótszym czasie. Stworzenie w najbliższej przyszłości Egzekutywy koalicyjnej, pacyfikacja stosunków w naszej organizacji, przygotowania do podjęcia prac, zmierzających do zjednoczenia ogólnych syjonistów i unifikacji organizacji syjonistycznej w Polsce — oto są widoczne i dodatnie wyniki ostatniej konferencji krajowej

Prof. Martin Buber witał XX Konferencję Krajową

Od kilku tygodni bawi w Polsce z ramienia Uniwersytetu Hebrajskiego jeden z największych współczesnych Żydów, Martin Buber.

Mieliśmy na Konferencji Krajowej szczęście zobaczyć i usłyszeć Tego, którego Gustaw Landauer nazwał „der Apostel des Judentums vor der Menschheit". Padały w milczącą gromadę delegatów Jego słowa, słowa wiary. Słowa wiary człowieka w którego duszy, jak w wspaniałym lesie rozrosły się potężne drzewa kultury europejskiej oraz mądrość wschodu. Bez retoryki przemówił do nas wielki ten Żyd. Bez zbędnych gestów, prosto, mocno podkreślił siły w nas tkwiące, siły których wydobycie i wcielenie w bieg naszych dziejów — jest obowiązkiem. Siły, które acz niebezpieczeństwo jest wielkie — dosyć wielkie są na to, aby mu się przeciwstawić.

Bez wielkich słów, żarliwie, głosem przepojonym siłą i pewnością mającą swe źródło w potężnej wizji naszych dziejów, wspierającą się na szczytach ludzkości — podniósł nas na swój punkt obserwacyjny, pozwolił nam spojrzeć swoimi oczyma na kroczącą obok nas i po nas historję, od której jednak mocniejsze jest życie — wiecznie się odradzające i zwycięskie. Życie, które teraz zwycięża i już zwyciężyło w Erec, z której przynosi nam wołanie o wytrwanie, rozkaz zwycięstwa!

Pokrzepieniem i otuchą są słowa Martina Bubera, pokrzepieniem i otuchą Jego osoba znajdująca się między nami.

M. Alban

Podziękowanie

Związek Patronatów przy szkole powsz. „Safa Berura" wyraża **WP. Szmojs-Eksteinowej** serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pomoc, udzieloną przy urządzeniu zabawy dla dzieci odbytej dnia 26 marca br.

O masowy udział w subskrypcji pożyczki na rzecz obrony Państwa!

Żydowskie Koło Parlamentarne wydało następującą odezwę do społeczeństwa żyd.:

Żydowskie Koło Parlamentarne we wszystkich swoich deklaracjach podkreśliło gotowość przeszło 3-milionowej ludności żydowskiej w Polsce do ponoszenia wszelkich ofiar na rzecz Państwa, a w szczególności na rzecz wzmożenia jego obronności i ugruntowania jego stanowiska mocarstwowego. W obliczu obecnych wypadków, rozgrywających się w najbliższym sąsiedztwie Państwa, ta gotowość powinna się wyrazić bezpośrednim mocnym czynem. Państwo jest dobrem ogółu obywateli, wszyscy obywatele powinni stanąć do apelu w jego obronie.

Ludność żydowska, walcząc o swe prawa, nie daje się przez nikogo wyprzedzić w pełnieniu obowiązków wobec Państwa.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał pożyczkę w obronie Państwa.

ŻYDZI! W pełnym poczuciu naszego związku z losami Państwa i naszych obowiązków obywatelskich weźmiemy masowy i najbardziej wydatny udział w subskrypcji rozpisanej pożyczki.

ŻYDOWSKIE KOŁO PARLAMENTARNE

Ruch syjonistyczny wobec obecnej sytuacji politycznej

Konferencja kraj. org. syj. zach. Mał. i Śląska

Konferencja krajowa org. syjon. w Krakowie uchwaliła m. i. następującą rezolucję:

Złączone z ideą siły i potęgi demokratycznej i sprawiedliwej wobec wszystkich jej obywateli Rzeczypospolitej, spełnia i spełniać będzie niezachwianie społeczeństwo żydowskie wszystkie swe obowiązki wobec Państwa. W chwilach, wymagających szczególnie wysokiego natężenia ofiar i zespolenia dla Państwa i z Państwem, społeczeństwo żydowskie znajdzie się w pierwszych szeregach walki i pracy o mocarstwowe stanowisko Państwa Polskiego, o jego obronność i nienaruszalność granic.

C.K. org. syjon. w Kongresówce

Prezydium C. K. organizacji syjonistycznej w Polsce rozważało na specjalnym posiedzeniu sytuację polityczną w kraju i powzięło następującą uchwałę:

Zwycięski pochód hitleryzmu, który w pierwszym swym etapie zagrażał jedynie bytowi narodu żydowskiego stał się obecnie poważnym niebezpieczeństwem dla wszystkich narodów europejskich a nawet pozaeuropejskich, gdyż władztwo Trzeciej Rzeszy nad światem grozi bezpośrednio w ich wolność i niezawisłość. Usadowienie się Niemiec na ziemiach dawnej Czechosłowacji wzdłuż granicy polskiej, jako też wzmocnienie się Niemiec na Bałtyku po zajęciu Kłajpedy poważnie naruszyło niemiecko-polską równowagę sił na korzyść Rzeszy.

W obliczu tej tak poważnej sytuacji **społeczeństwo żydowskie w Polsce gotowe jest do złożenia swej ofiary krwi i mienia, aby wraz z ogółem obywateli Rzeczypospolitej bronić jej bezpieczeństwa, całości i niepodległości.** Społeczeństwo żydowskie oczekuje od najwyższych czynników władzy państwowej stworzenia warunków dla zgodnej współpracy wszystkich odłamów ludności na rzecz bezpieczeństwa granic, a od społeczeństwa polskiego wzmożenia odporności wobec agitacji i akcji antysemickiej, godzącej w podstawy konstytucyjne Rzeczypospolitej, w jej zwartość i spoistość.

Unieważnia się zgubiony dowód osobisty Nr V Dwd - H 28/38, 11. VII 1938 wydany przez Zarząd miejski w Tarnowie na nazwisko Eliasz Hirschman.

Unieważnia się również zgubioną kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo powiatowe tarnowskie na nazwisko Eliasz Hirschman.

Fałszywe pogłoski

W ostatnim czasie krążyły różne fantastyczne pogłoski o bitwie w Boguminie z oddziałami niemieckimi, o rannych i t. d. Otóż należy stwierdzić, że wszystkie te pogłoski są od A—Z zmyślone. Stwierdza to zgodnie cała prasa stołeczna i krakowska. Pogłoski te są rozpowszechniane przez czynniki zainteresowane w wywoływaniu paniki wśród ludności. Ludność winna jednak zachować spokój i równowagę ducha i nie dać wiary tym fałszywym pogłoskom.

Ze spraw kahalnych

Hala targowa

Zarząd gminy żydowskiej w Tarnowie uchwalił wybudować stoiska dla handlarzy drobiu z uboju rytualnego. Pertraktacje o kupno odpowiedniego placu przy ul. Bóżnic są już ukończone, a po zatwierdzeniu kupna przez Radę kahalną — zarząd natychmiast przystąpi do wybudowania na powyższym terenie 26 stoisk.

Akcja paschalna

W tym tygodniu zarząd kahalny rozdawał mace oraz wsparcia w gotówce biednym potrzebującym pomocy na okres świąt. Prócz wsparć w gotówce sięgających kilku tysięcy zł, zarząd rozdał 80 metrów mac. Liczba zgłaszających się o pomoc na okres świąteczny jest w tym roku znacznie większa niż w latach poprzednich. Świadczy to o coraz większym zubożeniu ludności żydowskiej naszego miasta. Żydzi tarnowscy niewątpliwie wykażą należyte zrozumienie dla akcji prowadzonej przez zarząd kahalny i przez wpłacanie zaliczek na poczet składki gminnej umożliwią mu przeprowadzenie akcji w rozmiarach odpowiadających ciężkiej sytuacji.

Naszemu kochanemu prezesowi tow. Mojżeszowi Spielmanowi do Jego zaślubin z p. Irką Weitzman najserdeczniejsze gratulacje

אנו מאחלים לך עתיד של אושר במלכות-ישראל

składa

Komitet Lokalny Unii Syjonistów-Rewizjonistów w Tarnowie

Naszemu kochanemu Komendantowi Mojżeszowi Spielmanowi z okazji zaślubin z p. Irką Weitzman serdecznie gratuluje

Komenda i oddział „Brith Hachajal" w Tarnowie

Z okazji zaślubin prezesa Unii Syjon. Rewizjon. tow. M. SPIELMANA z p. I. WEITZMANÓWNĄ serdecznie gratuluje: תבנה את ביתך בציון המשוחררת

Betar w Tarnowie

Drogiemu towarzyszowi Mojżeszowi Spielmanowi z okazji Jego zaślubin z p. Irką Weitzman — najserdeczniejsze gratulacje składają

M. Tiefenbrunerowie, A. Tesse, M. Lewkowicz, M. Aussenberg

O zjednoczenie ogólnego syjonizmu

Konferencja krajowa org. syjon., odbyta w Krakowie, uchwaliła m. i.:

Konferencja przyjmuje z uznaniem do wiadomości wysiłki Egzekutywy, jakoteż Kierownictwa Związku światowego ogólnych syjonistów w sprawie unifikacji ogólnego syjonizmu i wzywa Egzekutywę i Kierownictwo Związku do zrealizowania tego zjednoczenia w pierwszym rzędzie w Polsce i w Palestynie, możliwie tak wcześnie, aby akcja wyborcza na następny Kongres Syjonistyczny prowadzoną była już przez złączone szeregi ogólno syjonistyczne. Konferencja zatwierdza przedłożony jej projekt zjednoczenia ogólnego syjonizmu, jako realną podstawę pierwszego etapu zjednoczenia ogólnego syjonizmu w Polsce.

Rabin dr M. Weissman

W Pesach התרצ"ט

פסח וועד לשפוט מרשיעים ולהעלות
לציון מושיעים
(פיוט לערבית א' דפסח)

Nad wyraz tragicznym było położenie naszych przodków w niewoli egipskiej. Po śmierci Józefa i wymarciu całej współczesnej mu generacji, Faraon postanowił wybudować dwie olbrzymie twierdze: Pitom i Ramzes. Olbrzymie środki potrzebne dla wzniesienia tych kolosów zbierano z wielkim trudem wśród narodu egipskiego, który zapewne uważał je za bezcelowe i zbędne wobec innych doniosłych zagadnień. Nie chcąc nadużyć cierpliwości i wysiłku własnego narodu, który zapewne uginał się już pod brzemieniem ciężkich podatków, służących zaborczemu imperializmowi dumnych i szalonych władców, ci ostatni wpadli na nowy pomysł, którego zrealizowanie mogło zaspokoić ich apetyty zaborcze, a równocześnie nietylko nie narazić na wydatki i obciążenia obywateli i utratę popularności w oczach mas, ale nawet przyczynić się do wzrostu potęgi i świetności ich rządów zarówno na wewnątrz i zewnątrz kraju. Oto w ich państwie błąkały się luźnie związane ze sobą pokolenia izraelskie, pasterze, którzy od kilku pokoleń trudnili się bardzo skrzętnie chowem bydła, gałęzią życia gospodarczego, którą Egipcjanie ze względu na przepisy swej religii nigdy się nie zajmowali. Dzięki pilności i pracowitości ludzie ci zapewne dorobili się majątków, przez co niemało przyczynili się do wzbogacenia i rozwoju krainy Gossen, gdzie przeważnie na własne zresztą żądanie mieszkali w skupionych masach w starożytnym ghetcie, pierwszym może na świecie. Oddając się spokojnej pracy pasterskiej pokolenia te wywodzące się od Izraela i jego 12 synów z czasem się rozmnożyły, urosły w potęgę i siłę. Na tę oto ludność padł teraz wzrok Faraona, który postanowił ją ujarzmić, pozbawić praw ludzkich i obywatelskich, odebrać im ich majątki w formie miliardowych kontrybucyj pod jakimiś tam błahymi pozorami, byleby tylko osiągnąć zamierzony cel polityczny, mianowicie uzbroić się dla spotęgowania swoich wpływów politycznych w pobliskiej Małej Azji oraz na kontynencie afrykańskim. Bez skrupułów polecił Faraon swym doradcom opracować na szeroką skalę zakrojony plan, który zmierzał do zgnębienia wydanych na jego pastwę Izraelitów. Prócz konfiskaty całego majątku, nowy system prześladowań nakładał nadto obowiązek do pracy przy budowie gigantycznych twierdz, a olbrzymie rzesze ludzi z Izraela musiały pod knutem egipskich dozorców wykonywać najcięższe roboty przy wypalaniu cegieł i wznoszeniu budowli. Sugerując wciąż swojemu narodowi, że element izraelski jest niebezpiecznym dla państwa ze względu na swą bliżej niedającą się określić potęgę, wmawiając wciąż rodakom, że niewolników izraelskich należy się bać i ich tępić, Faraon nakazał wszystkich nowonarodzonych chłopców izraelskich odrazu pozbawić życia przez wrzucanie ich do Nilu. W przekonaniu, że matki żydowskie tego nakazu nie wykonają, król nakazał to czynić położnym, które musiały natychmiast u władz zgłosić urodzenie się dziecka płci męskiej. Chodziło o to, by zatamować dopływ męskich potomków do Izraela, a nie znając jeszcze teoryj rasologicznych, Faraonowie spodziewali się, że dopływ żeńskich elementów nieźle wpłynie na fizjologiczną postawę narodu egipskiego i jego żywotne kształtowanie się. Zresztą i rasologia nawet nie gardzi takim zastrzykiem obcej krwi, jeśli tylko ona zostaje wchłonięta tak, by nazewnątrz nie pozostał po tym żaden widomy ślad.

Rzecz oczywista, że urzędnicy królewscy i jego pisarze silili się zrazu na to, by usprawiedliwić te poczynania w stosunku do obcoplemiennej ludności. A więc przypomniano sobie, że cały plan aprowizacyjny opracowany i realizowany przez Józefa za czasów wielkiego głodu był właściwie oszustwem, polegającym na wyzysku mas i pozbawieniu ich ziemi, wskutek czego masowo rolnicy zaczęli przenosić się do miasta, gdzie stworzyli niebezpieczny dla reżimu proletariat społeczny najgorszego gatunku. Zapomniano o tym, że Józef uratował kraj od klęski elementarnej, a pamiętano o tym, że on był przybyszem, niewolnikiem i dlatego jego potomkowie i bracia nie byli godni lepszego losu niż niewolnicy i przybysze. Gwałtownie starano się zatruć pamięć po wielkim mężu, zakazano zapewne mówić o jego zdolnościach i zasługach, a gdyby był umarł nie śmiercią naturalną, lecz został zamordowany przez wynajętych siepaczy, kto wie, czy z nastaniem nowego reżimu nie byłoby się ich okrzyczało narodowymi bohaterami i męczennikami w obronie wielkiej sprawy. Ślepota ludzka bowiem nie zna granic: potrafi ona potępić dziś kogoś, na czyją cześć wczoraj jeszcze śpiewała peany i naodwrót. Historia nas dosadnie o tym poucza.

Gdy dziś z perspektywy 3 i pół tysiąca lat spoglądamy na tę krótkowzroczną politykę Faraonów, nie możemy powstrzymać się od uwagi, jak naiwnym mógł być władca tak wielkiego bądź co bądź imperium. Źle musiało dziać się w tym państwie, skoro król nawet nie wiedział, że na jego własnym dworze podrasta nieśmiertelny bohater, który miał zadać cios jego brutalnym rządom i wyswobodzić ciemiężoną brać z pod ciężkiego jarzma. Dziwnie i obco jakoś wyglądało w tym państwie, które chciało budować swą potęgę na krzywdzie i bezprawiu, wyzysku i niewoli, kontrybucjach i rabunkach zrazu swoich własnych obywateli, a potem pokoleń izraelskich. Błędna i zwodnicza to była myśl, że można na krzywdzie

Staraniem kom. lok. org. syjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 31 marca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

tow. prof. B. KRESCH REFERAT n. t. **„Palestyna jako problem w literaturze hebr."**

Referat zotanie wygłoszony w języku hebrajskim

Sprawozdanie z kierownictwa gospodarki miejskiej

W związku z zakończeniem kadencji obecnej Rady miejskiej prezydent miasta dr Brodziński wydał pisemne sprawozdanie z kierownictwa gospodarki miejskiej w okresie od 1 lipca 1934 do 1 lutego 1939.

Przeglądając to obszerne cyframi i faktami naszpikowane sprawozdanie każdy objektywny czytelnik musi stwierdzić, że zarząd miejski dużo zdziałał w tym okresie, że miasto znacznie się rozwijało i że gospodarka gminna została usprawniona a jej agendy znacznie rozszerzone. Stały mieszkaniec Tarnowa zajęty swoimi troskami codziennymi, nie może spostrzec tych zmian, dokonywanych naocznie ale stopniowo na terenie naszego miasta w ciągu dłuższego okresu. Dopiero syntetyczne przedstawienie wyników działalności uwidacznia szaremu obywatelowi, jaki jest plon wysiłków reprezentacji gminnej i w jakim kierunku szedł rozwój miasta.

Na wstępie swego sprawozdania p. prezydent poświęca kilka uwag historii Tarnowa i uderzając w ton uczuciowy czyni pokłon w stronę „dawniejszych tego miasta gospodarzy — ściśle mówiąc — jego założycieli i opiekunów", „których nadzwyczajna dbałość o jego rozwój musi uderzyć każdego, kto przerzuca karty dziejów naszego miasta", ale „częste przemarsze nieprzyjacielskich armii, walki z najeźdzcami, zniszczenia i pożary przez nich spowodowane — wreszcie szerzące się prawie ustawicznie epidemie dokonały tego, że najlepsze chęci tych, co tym miastem w ciągu wieków włodarzyli, iść musiały na marne".

Stwierdza zatem p. prezydent, „że Tarnów nie jest miastem bez przeszłości i że byłby może odegrał o wiele większą rolę w naszych dziejach i większą zostawił po sobie spuściznę, gdyby te wszystkie tragiczne przeszkody i zapory nie były stanęły w poprzek najbardziej nieraz pożytecznych i doniosłych poczynań. To też patrząc na dzisiejszy Tarnów i wytyczając dla niego horoskopy przyszłościowe — trzeba patrzeć jakimś innym bardziej może czułym i serdecznym okiem na jego obecną pozycję pośród innych tego typu miast jemu podobnych. Zasłużył on sobie na to swoją uznojoną, bogatą i wspaniałą przeszłością".

A jaka była linia wytyczna prezydenta miasta w kierowaniu gospodarką gminną? O tym podaje p. prezydent:

„Przede wszystkim należało nawiązać do starych tradycji i zabezpieczyć najszerszym warstwom ludności tego miasta możliwość korzystania z wynagradzanej choćby całkiem skromnie pracy dla zdobycia kawałka chleba. Trzeba było pomyśleć o tym, aby tym wszystkim zastępom ludzi czy to bezdomnych czy bezrobotnych, którzy w trosce o chleb powszedni i o dach nad głową widzieć są zmuszeni wyłącznie cel swego życia — zabezpieczyć najbardziej choćby prymitywne warunki egzystencji. To też sprawy opieki społecznej, zwalczanie bezrobocia i sprawy socjalne jako takie wogóle uważałem zawsze i uważam za najpilniejsze, najbardziej nieznoszące zwłoki, najbardziej podstawowe i zasadnicze pośród wszystkich prac i zamierzeń".

„Z drugiej jednak strony wyłaniała się zawsze przed nami jako druga rzecz niezmiernie ważna i doniosła — sprawa przyszłości — sprawa jaknajszerszej pojętego w tej przyszłości rozwoju Tarnowa, który dopiero w czasach ostatnich, rozprzestrzeniając się poza swe dawne, szczupłe granice i zabudowując się na swych dawniejszych peryferiach objawił dziś tendencje rozwojowe wymagające bardzo intensywnego i troskliwego zainteresowania się nimi. Z uwagi na to, że zwiększająca się z roku na rok ludność Tarnowa pomieścić się już dziś nie może w ramach tych obszarów zabudowanych, które ongiś były wystarczające i że z każdym rokiem powstają nowe ulice i powstaje szereg nowych budynków, uważałem za jeden z głównych i naczelnych moich obowiązków dbać o to, aby ten rozwój budownictwa na peryferiach miasta nie natrafiał na przeszkody, aby ulicom dać uzbrojenie w postaci kanalizacji, wodociągów, przewodów elektrycznych i gazowych, aby im dać możliwie silne i trwałe nawierzchnie, aby je wyposażyć w chodniki".

Ponadto konieczne było opracowanie przepisów i postanowień regulujących szczegółowo postępowanie Zarządu miejskiego oraz jego różnych organów.

Jak Zarząd miejski zrealizował powyższe plany podamy w następnym numerze. **fr.**

Posiedzenie Rady kahalnej

We czwartek, 6 kwietnia b. r. odbędzie się posiedzenie Rady kahalnej, na którym rozpatrywany będzie cały szereg spraw bieżących.

RÓZIA KOMITO — SAMUEL LEIB GLANZ

Mielec — Tarnów

ZARĘCZENI

w marcu 1939 r.

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

ברכות לבביות לחבר ש. ל. גלנץ לארושיו את הג׳ קומיטו ממילץ. יזכה לעתיד מזהיר בארצנו וברוחנו

הועד המקומי לתנועת „תורה ועבודה"

הסתדרות „החלוץ מזרחי" בטרנוב

Z okazji zaręczyn tow. Sz. L. Glanza z p. Rózią Komito z Mielca — serdecznie gratulują

Wienerówne, Hanka Freireich, Abe Rosenzweig, M. Szyjowicz, I. Schipper, O. Trom

Ze spraw miejskich

Udogodnienia przy urządzaniu instalacji elektrycznych

Celem powiększenia zużycia prądu elektrycznego w Tarnowie zarząd miejski uchwalił poczynić pewne ułatwienia tym właścicielom starych domów, którzy pragną urządzić instalację elektryczną w swych domach. W okresie zatem od 1 kwietnia 1939 do 31 marca 1940 — elektrownia urządzać będzie złącze elektryczne na następujących warunkach — robocizna będzie bezpłatna, a na poczet należytości za materiał odnośny właściciel złoży tylko 20 zł, a reszta rozłożona zostanie na 12 rat miesięcznych. Ulgi te stosowane będą tylko w starych domach.

Przesunięcie słupów telegraficznych

W związku z przebudową nawierzchni w ulicy Krakowskiej za mostem kolejowym — słupy telegraficzne na pewnym odcinku będą musiały być przesunięte.

„Seder" org. Hanoar Hacijoni

Na ostatni dzień święta Pesach przygotowuje org. Hanoar Hacijoni imprezę, nieznaną dotychczas w naszym mieście. W „Sederze symbolicznym" zachowana ma być forma i porządek tradycyjnego sederu, ale treść zostanie zaktualizowana a niektóre ustępy Agady zostaną przedstawione obrazowo, symbolicznie.

Główny stół będzie zastawiony zgodnie z tradycją. Ale w miejscu, gdzie zazwyczaj leży „maror", będą umieszczone swastyka, kastety et tout le reste; to „maror" naszego dzisiejszego życia. — Okrzyki antyżydowskie przy akompaniamencie tłuczenia szyb to nasze „Ha lachma ania", chleb codziennej goryczy w krajach golusu. Prowadzący Seder odczyta „kol dichfin jejte wejochal" „Kto głodny niech wejdzie i posili się" i w tej właśnie chwili zjawi się siwobrody, zmęczony wędrowiec, typowy Żyd-tułacz z tobołem na plecach.

Cztery pytania pasachowe „arba kusijot" zostaną zaktualizowane, tak samo, jak odpowiedź która zaczyna się słowami Agady: „awadim hajinu".

Tak odprawi się seder z zachowaniem form tradycyjnych, nie omijając także punktu „szulchan aruch".

Jednym z najsilniejszych momentów będzie ukazanie się Ejlijahu Hanawi, który przyniesie zebranym słowa otuchy i pokrzepienia.

Seder zakończy się wśród śpiewów chóralnych i solowych, oraz koncertem fortepianowym i recytacjami. Ostatnie akordy to „Echad mi jodea" i „Chad gadia" oczywiście także zaktualizowane.

Kierownictwo organizacji poprosiło o współudział członka Komendy Naczelnej Hanoar Hacijoni Szymona Bergmana, który ostatnio bawił w Tarnowie jako delegat centrali Keren Hajesod. Tow. Szymon Bergman weźmie udział w wieczorze, jako przewodniczący sederu.

Udział swój w wieczorze przyrzekł także znakomity pianista krakowski Jakub Weissman, znany w Tarnowie z swych koncertów przed mikrofonem radia krakowskiego.

Impreza powyższa odbędzie się w sali „Bristol". Należy się spodziewać, że wieczór pesachowy wypadnie nader uroczyście i będzie prawdziwym świętem syjonistycznym. **I.**

ludzkiej budować: za słaby to fundament, za wątła podstawa, by na niej oprzeć aż cały gmach państwowy. Dlatego nic dziwnego, że państwo to musiało runąć, gdy tylko zaświtała wielka i potężna myśl — nadzieja wyswobodzenia i wolności. Faraon upadł, państwo jego runęło, a z ofiar krwi niewinnie przelanej rodziła się zwolna nowa genialna myśl, która objawiona ze szczytów Synaju wypowiedziała wojnę wszelkiej tyranii. Potężna ta myśl przechodząc różne metamorfozy pozostała w rzeczy samej niezmienioną i stałą, łamiąc na przestrzeni dziejów niejedne bluźniercze zakusy cesarzy i królów, książąt i kacyków, wielkich i małych naczelników i dyktatorów, którzy w walce ze sztandarem symbolizującym najwyższe ideały ludzkości: prawo i sprawiedliwość musieli ulec w pyle i prochu swej duchowej nicości w porównaniu z dalekosiężnymi ideałami dla ich ubogiej umysłowości niezrozumiałymi.

Gdy podczas święta odrodzenia i wolności snujemy historyczne refleksje na temat wydarzeń, jakie miały miejsce u kolebki naszego prahistorycznego bytu, mimowoli narzuca się nam logiczne i pragmatyczne pojmowanie naszych dziejów w łączności z dziejami narodów i państw, wśród których żyjemy. Mimowoli narzucają się nam historiozoficzne analogie i alegorie. Odrazu spostrzegamy pewne podobieństwo i pokrewieństwo epok, na usta ciska się nam zdanie, że przecież dziś, po 3 i pół tysiącach lat niektórzy ludzie popełniają te same błędy, co kiedyś, zupełnie niepomni i nieświadomi tego, że to już kiedyś miało miejsce, że przemoc już nieraz próbowała szaleć i hulać po świecie i że koniec jej był rychły i sromotny. Przewaga przemocy nad ideą, surowej siły nad wykwitem myśli ludzkiej nieraz już sprowadziła władców świata na bezdroża i manowce, na głębokie i zdradliwe fale Czerwonego Morza, skąd nie było odwrotu ani ratunku, gdzie należało zginąć, by okupić śmiercią niewinną krew setek i tysięcy mordowanych dzieci, kobiet, starców i mężczyzn. Pouczający i sromotny był to koniec brutalnej przemocy w walce z nową ideą, ale nie wszyscy — zdaje się — znają dokładnie historię ludzkości, szczególnie zamierzchłe dzieje Izraela i nie wszyscy chcą wysnuć właściwy wniosek z owej odwiecznej prawdy, że historia est magistra vitae.

Gdy my Żydzi obserwujemy dziś bieg wydarzeń politycznych w wielkim świecie i na chwilę niektórzy z nas zaczynają wątpić w sprawiedliwość Bożą na widok zwycięskiego pochodu zła, nieprawości, przemocy i siły, niechaj w nieśmiertelnej idei naszego starego, bo przeszło 3000 lat obchodzonego święta wolności nabiorą otuchy do wytrwania na swoim ciężkim, pełnym poświęcenia i ofiar posterunku dziejowym. Niechaj zrozumieją, że historia rządzi autonomicznie według swoich naturalnych i odwiecznych praw, których nie wolno gwałcić ani naruszać, bo jest to gwałt zadany naturze ludzkiej, jej sumieniu i moralności. My Żydzi, obserwując z daleka wydarzenia, na które wpływu nie mamy, winniśmy sobie zdać sprawę z tego, że to co się obecnie dzieje na świecie jest czymś przemijającym i chwilowym, że mroki ciemnoty i przemocy muszą ustąpić miejsca promieniom biegnącym od Wschodu, gdzie wykuwa się nowa ojczyzna narodu wyzwalającego się z więzów tysiącletniej niewoli, ku nowemu, odrodzonemu życiu w duchu etyki i moralności zadającej kłam zasadom opartym na prawie przemocy i siły. Do tego kraju z szczególną tęsknotą zwracają się nasze oczy szczególnie w chwili, kiedy wszystko na świecie sprzysięga się przeciw ideałom prawa i wolności. Jakakolwiek będzie konstelacja polityczna, my Żydzi bądźmy świadomi tego, że godzina naszego wyzwolenia musi wybić, że dzień naszej wolności nadejdzie, kiedy się zjawi wybawca z domu Dawidowego i nas wyswobodzi wespół z cierpiącym światem ku nowemu życiu miłości, sprawiedliwości i prawa na ziemi.

Proces o obrazę Narodu Polskiego

Przed sądem okręgowym toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko 35-letniemu Chaskiowi Kantowi, oskarżonemu o znieważenie funkcjonariuszki Miejskiego Zakładu Asenizacyjnego Marii Moskalowej, a ponadto o obrazę Narodu Polskiego, jakiej się miał dopuścić w czasie zajścia z wyżej wymienioną.

W świetle oskarżenia doszło w lecie 1938 r. do incydentu między Kantem a Moskalową, gdy tenże trzepał na ulicy worki z mąki i w toku wymiany zdań miał ją znieważyć słownie. Na podobnym tle wydarzyła się jakiś czas później druga kontrowersja między wymienionymi, przy czym wedle zapodań Moskalowej, złożonych 4 miesiące po zajściu (!!) Kant miał obrazić Naród Polski.

Osk. Kant odpiera na rozprawie z całą stanowczością postawione mu zarzuty jako sprzeczne z jego poglądami i całą dotychczasową działalnością, na dowód czego przedkłada sądowi dokumenty, stwierdzające, że jest b. ochotnikiem armii polskiej i że w 17 roku życia z bronią w ręku walczył o niepodległość Państwa Polskiego. Nadto w okresie kryzysu wrześniowego zgłosił się niezwłocznie jako ochotnik do korpusu zaolzańskiego. Oskarżony, który jest kapralem rezerwy i członkiem Związku Podoficerów Rezerwy Armii Polskiej, wyjaśnia, że oskarżenie jest aktem zemsty Moskalowej za to, że wniósł na nią zażalenie do zarządu miejskiego.

Następnie zeznaje koronny świadek oskarżenia, 50-letnia Maria Moskalowa, pracownica Zakładu Czyszczenia miasta, która twierdzi, że gdy zwróciła Kantowi uwagę, iż nie wolno trzepać worków na ulicy, obraził ją słownie. Za drugim razem, gdy zamiatała śmiecie koło rynsztoku na ul. Lwowskiej miał oskarżony zelżyć Naród Polski.

Św. Piotr Chęciński, kierownik M.Z.A. przy tut. zarządzie miejskim potwierdza, że na Moskalową wpłynęło do magistratu zażalenie, podpisane przez mieszkańców jej rejonu, uskarżających się na ustawiczne szykany z jej strony. W związku z tym prezydent miasta dr Brodziński polecił przydzielić jej inny odcinek.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadków zajścia, po czym następują przemówienia prokuratora mgra Bikarta i obrońcy mgra Mütza, który kwestionuje, by Moskalowa jako zamiataczka ulic podlegała ochronie prawa, jaka przysługuje urzędnikom.

Sędzia okr. Szajna uznał osk. Kanta winnym znieważenia osoby urzędowej podczas pełnienia obowiązków służbowych i skazał go za czyn ten na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5. Natomiast z zarzutu o obrazę Narodu Polskiego Kant został w zupełności uniewinniony.

Datek na F. O. N.

Sochacki Michał, stolarz, (Panny Marii 4), złożył 300 zł na F. O. N. na ręce p. Starosty Syski.

Pomoc zimowa

Dnia 24 marca 1939 r. odbyło się posiedzenie Wydziału wykonawczego Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, na którym przewodniczący poszczególnych sekcji składali sprawozdania:

Sekcja finansowa podała, że w ostatnim tygodniu wpłynęło 6000 zł. Sekcja sporządziła statystykę wpływu dla Wojewódzkiego Komitetu, wysłała 600 przypomnień. Sekcja ustaliła 5 nazwisk, które będą umieszczone na „czarnej liście". — Lista ta zostanie wywieszona w 1-szych dniach przyszłego tygodnia. Na liście będą figurowały tylko te osoby, które nie wpłaciły żadnych wkładek, względnie minimalne w stosunku do wymiaru.

Sekcja rozdzielcza rozpatrzyła 56 podań z czego przychylnie załatwiono 41, odmownie 10, a 5 podań w toku załatwienia.

Sekcja pomocy dzieciom i młodzieży dożywia dzieci nadal w dotychczasowych rozmiarach. Jako dar wielkanocny około 3000 dzieci otrzyma strucle (dzieci żydowskie mace) oraz po 1/4 kg. kiełbasy.

Sekcja pomocy lekarskiej udzieliła w ostatnim tygodniu 119 porad pobierającym zasiłek z Pomocy Zimowej oraz ich rodzinom. Ogółem od początku akcji udzielono 1925 porad bezpłatnych.

Sekcja imprezowa zawiadomiła, że zbiórka urządzona w dniu 19 marca br. przez Policję Państwową dała 544 zł dochodu. W dniu 26 marca br. i 2 kwietnia br. odbędą się zbiórki publiczne na dar wielkanocny dla dzieci. W dniu 2 kwietnia br. odbędzie się koncert orkiestr kolejowych i TUR-a.

Sekcja zatrudniania podała, że od 9—22 marca b. r. pobierający zasiłek odpracowali 1973 robotodniówek.

Sekcja odbiorcza odebrała 1000 kg kawy, otrzymanych z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Sekcja oświatowa rozpoczyna kurs brukarski w poniedziałek. — Na kurs zgłosiło się 34 kandydatów.

Ogółem korzysta z Pomocy Zimowej około 1500 rodzin. — Część korzystających z Pomocy Zimowej (około 50 osób) znalazło zatrudnienie na rozpoczętych budowach publicznych.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie wydziału Zrzeszenia, na którym prezes p. mgr Spielman złożył sprawozdanie z prac organizacyjnych za miesiąc luty i marzec. I tak w okresie sprawozdawczym podjętych zostało przez prezydium szereg interwencji w Urzędzie Skarbowym natury indywidualnej oraz ogólnej. Sekretariat wygotował memoriały do Okręgowej Dyrekcji Poczt i Izby Skarbowej w Krakowie w sprawach związanych z życiem gospodarczym miasta Tarnowa. Odbyły się 4 zebrania branżowe oraz referaty delegatów Urzędu Skarbowego. Po dyskusji wydział uchwalił założyć Gimnazjum Kupieckie w Tarnowie, jako niezbędną instytucję dla zawodowego i należytego wykształcenia szerokich rzesz młodzieży żydowskiej. W dalszym ciągu uchwalono zgodnie z przepisami prawa, iż członkowie Zrzeszenia są zobowiązani zawierać umowy o naukę ze swoimi subiektami przed Zrzeszeniem Kupców i Przemysłowców. W końcu wydział uchwalił termin walnego zgromadzenia członków zrzeszenia na dzień 16 kwietnia br. i wybrał komisję dla ustalenia kandydatów na członków władz zrzeszenia.

W ubiegłym tygodniu interweniował prezes mgr Spielman u lokalnych władz O. P. L. w sprawie objęcia wykazem adresów sklepów, sprzedających sprzęt, materiał i ekwipunek opl. tych wszystkich przedsiębiorstw, które wymieniony sprzęt sprzedają wzgl. posiadają na składzie. Miejscowy Zarząd OPL. wyjaśnił, iż odnośnym wykazem objęte zostały tylko firmy, które zgłosiły w odpowiednim czasie swe usługi. Wobec tego na wypadek zgłoszenia się do Zarządu OPL. dalszych firm wydany zostanie nowy wykaz adresów nabycia sprzętu O. P. L.

Dnia 21 bm. obradowała sekcja szklano-porcelanowa nad bieżącymi zagadnieniami zawodowymi. Odbyła się również konferencja kupców branży włosia, szczeciny i wyrobu szczotek, na której uczestnicy zebrania wypowiedzieli się w sprawie kandydatur na biegłych podatkowych. Po dyskusji zaopiniowano odnośnych kandydatów. Wreszcie odbyło się zebranie właścicieli kiosków tytoniowych, na którym powzięto uchwały w sprawie zgłoszenia Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie odpowiednich kandydatów na biegłych podatkowych.

Ze sportu

Tarnovia — Wisła I B. 2:0

Szczęśliwe zwycięstwo odniosła drużyna Tarnovi nad rezerwową drużyną Wisły krakowskiej.

Do przerwy więcej z gry miała wprawdzie Tarnovia, która zaznaczyła swą przewagę cyfrowo, ale w drugiej połowie inicjatywa przeszła w ręce gości i uzyskali oni znaczną przewagę w polu.

Dobra postawa obrony i bramkarza gospodarzy unieruchomiła miękki atak Wisły i uratowała zwycięstwo Tarnovii.

Bramki zdobyli Witek i Kapusfka.

Sędzia p. Medycki z Krakowa.

Sekcja gimnastyczna ŻTGS. „Samson" komunikuje, że przerwane na okres świąteczny kursa gimnastyczne wznowione zostaną we środę dnia 12 kwietnia br. Dodatkowe zgłoszenia na kursa przyjmuje się w lokalu Towarzystwa, przy ul. Mickiewicza 12 oraz z dniem 12 kwietnia w sali gimnastycznej, przy ul. Topolowej (dawniej szkoła Bar. Hirscha).

Walne zgromadzenie oddziału Związku Legionistów w Tarnowie. W związku Legionistów koło w Tarnowie — pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa koła, prezydenta m. Tarnowa dra Mieczysława Brodzińskiego — odbyło się walne zgromadzenie. Po udzieleniu absolutorium staremu zarządowi wybrano nowe władze. Prezesem został wybrany Stefan Syrek. Ponadto do zarządu weszli: nadkom. Podfilipski, inż. prof. Kruszyna, Roman Niedzielski, ref. Garncarczyk, st. przod. Włoch, Bruno Witek (Cygomar), Szydłowski, St. Szyller. Zastępcy: Dzierwa, J. Kępiński, A. Skalski, J. Stach. — Komisja rewizyjna: kpt. T. J. Zajtz, Solecki, Grabacki, Latawski, Wałaszek. Delegaci na walny zjazd: inż. Kruszyna, nadkom. Podfilipski i kpt. T. J. Zajtz.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w święto Pesach odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Odśpiewane zostaną następujące utwory:

Poniedziałek 3 kwietnia br. o godz. 7 wiecz. 1) Ahawas olam, 2) Wajdaber Mosze.

Wtorek 4 kwietnia o godz. 8 rano 1) Tisborach, 2) Kedusza, 3) Becejs Izrael, 4) Ribono szel olam 5) Naricoch, — godzina 7·30 wiecz. 1) Wajdaber mosze, 2) Ono Bkoach (Sefira).

Sroda 5 marca o godz. 8 rano 1) Kedusza, 2) Ohawti, 3) Sim szalom, 4) Naricoch.

Niedziela 9 kwietnia o godz. 7·20 wieczór 1) Emes weemuno, 2) Wajdaber mosze, 3) Ono bekoach (Sefira).

Poniedziałek 10 kwietnia o godz. 8 rano 1) Ezras, 2) Kedusza, 3) Becejs israel, 4) Ribono szel olam, 5) Atu bechartunu, — godz. 7·30 wieczór 1) Haszkiwenu, 2) Wajdaber, (Sefira).

Wtorek 11 kwietnia o godz. 8 rano 1) Kedusza, 2) Lo umis, 3) Sim szolom, 4) Hazkarah, 5) Naricoch.

PANI w czarnym płaszczu z perskim kołnierzykiem, która w poniedziałek dnia 27 marca o godz. 12·45 kupiła kapelusz w Salonie Mód „FELICJA" Plac Sobieskiego 4 — proszona jest o skomunikowanie się z administracją Tygod. Żyd. pod „Zakochany".

Komunikaty

Osobiste. Kierownik wydziału śledczego przy Powiatowej Komendzie P. P. pan Buben został mianowany podkomisarzem.

Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa „Safa-Berura" odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1939 o godz. 7·30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. św. Anny 1. W razie braku kompletu odbędzie się walne zebranie o godz. 8 wiecz. bez względu na ilość obecnych.

„Hechaluc Haklal Cijoni" zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 1 kwietnia br. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu org. Hanoar Hacijoni przy ul. Marcina 12 pogadanka tow. Schiffa „Rozwój irgunu robotników ogólno-syjonistycznych.

„Tarbut". — W piątek 31. III br. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu „Hitachdut" przy ul. Tertila 1, odbędzie się lekcja tnachu (Jeszajahu) prowadzona przez p. Lernera.

Stow. Chaluc Hamizrachi w Tarnowie. W sobotę dnia 1 kwietnia br. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się „Omeg-Szabat. Pierwszy dzień Pesach o godz. 4·30 popoł: refer. tow. Sam. Schipera n. t. „święto wyzwolenia". Drugi dzień o godz. 4·30 popoł.: refer. tow. P. Bursztyna n. t. „Hapoel Hamizrachi w Palestynie".

S. S. P. P. „Hitachdut". — W sobotę dnia 1. IV o godz. 2 popoł. w lokalu własnym przy ul. Tertila 1 odbędzie się doroczne walne zebranie partii na które zaprasza się wszystkich członków. Obecność wszystkich pożądana.

Org. Żyd. Młodz. Akad. „Arlosorowia", zawiadamia, że w sobotę 1. IV o godz. 2 popoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Tertila 1 walne zebranie partii „Hitachdut", na które wszystkich członków zaprasza się.

Nowy Zarząd Związku Rezerwistów w Tarnowie ukonstytuował się w sposób następujący: pp. Syrek prezes, prof. Aleksander Plutzer wiceprezes, Wrona sekretarz, Studnia skarbnik, prof. Garncarczyk referent oświatowy, mgr Dyrlaga referent opieki społecznej.

Zjednoczenie Lekarzy Rzeczypospolitej. W sobotę 1 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. wygłosi w Miejskim Urzędzie Zdrowia przy ul. Wałowej 22, p. dr Bernard Bornstein z Krakowa, wykład n. t.: „Leczenie schizosreni insuliną oraz cardiazolem. Wstęp dla członków.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie